



„Czy 2,64 zł to więcej niż 6,43 zł?” Rafał Wiśniński komentuje możliwość wyjścia Iławy z ZG „Jeziorak” [WYWIAD]

data aktualizacji: 2024.11.29



WRACAMY DO TEMATU. W poprzednim tygodniu na naszym portalu opublikowaliśmy artykuł, w którym poinformowaliśmy o planach Urzędu Miasta w Iławie dotyczących chęci opuszczenia przez miasto Związku Gmin „Jeziorak”. Potwierdził nam to burmistrz Dawid Kopaczewski. Idąc w ślad za tą publikacją zapraszamy do lektury wywiadu z Rafałem Wiśnińskim, dyrektorem ZGJ, który nakreśla możliwe skutki wyjścia stolicy powiatu z grona „Jezioraka”.

Pytania, obawy, kontrowersje. Po naszej publikacji z czwartku (21.11) powstała żywa dyskusja nad przyszłością nie tylko **Związku Gmin „Jeziorak”**, ale także **turystyki** na najdłuższym jeziorze w Polsce oraz w samej Iławie. Wszak Iława jest oknem na jezioro, jednocześnie jest zdecydowanie największą miejscowością położoną nad Jeziorakiem.

Burmistrz Iławy **Dawid Kopaczewski** w publikacji tej potwierdził, że **miasto Iława ma w planach wyjść ze struktur ZGJ**. Dodał także, że będzie rekomendował radnym miejskim opuszczenie Związku.

- Rozważam wystąpienie ze Związku Gmin "Jeziorak", ponieważ nie mogę pozwolić na to, że z podatków naszych mieszkańców finansujemy zadania innych gmin

- mówił nam wówczas burmistrz Ławy.

[PRZECZYTAJCIE CAŁY WYWIAD: Konflikt w ZG „Jeziorak” - burmistrz Ławy Dawid Kopaczewski grozi opuszczeniem Związku!](#)

Informacja ta zainteresowała, a przede wszystkim – zaskoczyła, przedstawicieli **branży turystycznej**, ale nie tylko to środowisko. Na naszym forum, zarówno pod artykułem, jak i na social mediach, miała miejsce ożywiona dyskusja.

Kilka godzin po publikacji tego artykułu, zadzwonił do nas przedstawiciel ławskiej branży gastronomicznej mówiąc, że **wyjście Ławy z ZGJ to będzie błąd i strata - dla Ławy właśnie**. Bo, jak zauważył, to **właśnie Ława w największym stopniu korzysta z turystyki na Jezioraku**, to z Ławy żeglarze najczęściej ruszają na jezioro, lub z niego wracają. To tu robią zakupy, kupują paliwo do silników (choćby w siedzibie ZGJ przy ul. Sienkiewicza), jedzą itd.

Oczywiście, **nikt Ławie nie odbierze Jezioraka**, niemniej pewien system zostanie zachwiany. Restaurator ten ma także obawy (a propos jedzenia przez turystów w mieście), że wyjście miasta z ZGJ spowoduje także straty w jego branży, także w jego punkcie. I ta opinia czytelnika/restauratora jest ważna. Może jednak UM Ława odstąpi od tego pomysłu...

Przy okazji pierwszego artykułu zaznaczyliśmy, że na pewno będziemy chcieli zasięgnąć opinii m.in. **Rafała Wiśnińskiego**, dyrektora Związku Gmin „Jeziorak”. Poniżej rozmowa z dyrektorem nt. ZGJ oraz skutków, jakie nieść może za sobą wyjście miasta Ława ze związku.

WYWIAD Z RAFAŁEM WISIŃSKIM

Jak obecnie wygląda struktura zatrudnienia w Związku Gmin „Jeziorak”, ile osób tu pracuje, no i najważniejsze - czym zajmował i zajmuje się ZGJ?

- W Związku Gmin od kwietnia 2022 roku pracują trzy osoby, a wcześniej przez wiele lat, dwie. Pomimo tego, od 2008 roku zrealizowaliśmy kilka istotnych projektów, które realnie przyczyniły się do rozwoju naszego regionu. Na wszystkie z nich pozyskaliśmy finansowanie zewnętrzne.

Wybudowaliśmy miejsca rekreacji **w Bronowie, Goryniu, Dole i Nowej Wsi**, są to wiaty, kąpieliska, parkingi,

przeprowadziliśmy remont nawierzchni drogi w miejscowości **Nowy Folwark** za kwotę **2 397 000 zł** i przede wszystkim **zrealizowaliśmy unikatowy w skali kraju projekt rozwoju infrastruktury turystycznej wokół jeziora Jeziorak** o wartości **7 194 950 zł**.

Prowadziliśmy Ekomariny w Iławie i w Siemianach, realizowaliśmy projekty transgraniczne. W tym roku pozyskaliśmy finansowanie i podpisaliśmy umowy na realizację dwóch projektów o wartości blisko 10 000 000 złotych: Rozbudowa portu Związku Gmin Jeziorak i Budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie gmin członkowskich. W ramach tego ostatniego projektu na terenie miasta realizowana jest przebudowa ulic osiedla Lubawskiego wraz z wymianą infrastruktury technicznej - wartość 3 198 000 zł.

Czy wystąpienie miasta Iława ze Związku może stanowić zagrożenie dla realizacji tego projektu?

- Nie musi, ale może, bo należy pamiętać, że w projektach infrastrukturalnych jest wiele zagadnień wymagających szybkich decyzji, często występują roboty dodatkowe, etc. Dużo sprawniej działa się w ramach jednej organizacji niż w przypadku dwóch niezwiązanych ze sobą podmiotów.

Jak Pan ocenia zaistniałą sytuację i zapowiedź burmistrza mówiącą o tym, że miasto Iława chce wyjść ze Związku Gmin "Jeziorak"?

- Mam wrażenie, że u podstaw tego problemu leży błędnie postawiona teza. Od 2008 roku na jeziorze funkcjonuje projekt o nazwie „Rozwój Infrastruktury Turystycznej wokół Jeziora Jeziorak”. System pomostów, toalety,

zaplecze i śmieciarka to jest projekt turystyczny z potężnym oddziaływaniem ochronnym dla środowiska. To nie jest zwykła gospodarka odpadami. Nie ma tu analogii do odbioru nieczystości przez Związek Gmin „Czyste Środowisko” z Ostródy. Rokrocznie miasto Iława i gmina Iława wpłacają składkę w wysokości 85 tysięcy zł na rozwój infrastruktury turystycznej, a nie na usługę wywozu śmieci. To kluczowa różnica! Budżet miasta Iława to 240 mln zł, a gminy Iława - 99 mln zł, więc te 85 000 zł to 2,64 zł rocznie na jednego mieszkańca miasta i 6,43 zł na mieszkańca gminy Iława. Czy 2,64 zł to więcej niż 6,43 zł?

W mojej ocenie **oczekiwanie pana burmistrza odnośnie zróżnicowania składki jest spełnione. Co nie oznacza, że dyskusja na temat sposobu finansowania nie może się toczyć, zwłaszcza że miasto Iława to największy uczestnik Związku.**

Dodatkowo, po to rozbudowujemy port Związku Gmin by w kolejnych latach składka na rozwój infrastruktury turystycznej na Jezioraku została obniżona. **Planujemy, że będzie wynosić około 50 tysięcy na gminę.**

Jak każdy podmiot działający na terenie miasta, Związek Gmin co roku płaci podatek od nieruchomości oraz dzierżawę do UM w wysokości ponad **6 500 złotych**. Podatek od tej nieruchomości w 2024 wynosi 3 547 zł, a sama dzierżawa to 3 096,60 zł.

Jednak to, co jest wg mnie najważniejsze to fakt, że **miasto jest nierozzerwalnie połączone z j. Jeziorak. Gdy mówimy o Iławie nie sposób nie mówić o Jezioraku i**

odwrotnie. Szacunkowo w samej Iławie stacjonuje około 1000 - 1200 jednostek pływających. To oczywiste, że znaczna część tych jednostek cumuje przy naszych pomostach rozmieszczonych na całej długości jeziora. Największe firmy czarterowe, skutnicze i serwisowe ulokowane są w Iławie. Nie możemy zapominać oczywiście o ekologicznym efekcie jakim jest minimalizowanie negatywnego wpływu użytkowników na środowisko. W minionym sezonie wywieźliśmy 29 kontenerów śmieci i kilka tysięcy litrów fekalii, które znalazłyby się w wodzie czy w lasach. W przypadku wystąpienia miasta Iława ze Związku system przestanie funkcjonować. W 2025 roku pomosty nie zostaną rozstawione i ten projekt, nadzwyczaj istotny dla środowiska, ale także dla życia turystycznego i gospodarczego naszego regionu, przejdzie do historii.

Mam jednak wciąż nadzieję, że pan burmistrz wraz z radnymi dostrzeże pozytywy ze współdziałania w ramach Związku Gmin i te nieszczęsne 15 000 zł, które stanowi 0,0061% budżetu miasta Iława, nie przekreśli aktualnych i przyszłych szans rozwojowych naszej społeczności lokalnej.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76594-czy-2-64-zl-to-wiecej-niz-6-43-zl-rafal-wisinski-komentuje-mozliwosc-wyjscia-ilawy-z-zg-jeziorka-wywiad>